

ks. Edward Walewander (Lublin)

Ruch religijny na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w.

Dziedzictwem Rewolucji Francuskiej była sekularyzacja życia, która różnymi drogami wchodziła także na teren kościelny. Kościół jako instytucja uległ daleko idącej defeudalizacji i stał się przynajmniej w niektórych krajach europejskich Kościołem ludowym. Pociągnęło to za sobą wzrost odpowiedzialności wiernych za losy Kościoła, a także rozwój bardziej dojrzałych, wewnętrznie przeżywanych, form kultu, co bez wątpienia rzutowało na charakter ówczesnej duchowości.

Pewne wydarzenia mające miejsce w XIX wieku dawały tej duchowości nowe impulsy. Należą do nich objawienia Matki Bożej w Paryżu w 1830 roku, na wyżynie La Salette, w 1858 roku w Lourdes. Wywołały one ogromny rozwój pielgrzymek. Rozwinęła się bogata działalność charytatywna wielu starych i nowo powstałych zgromadzeń zakonnych. Obserwuje się też niezwykle ekspansywny rozwój misji.

W Polsce wiek XIX to okres niewoli narodowej, która wycisnęła charakterystyczne piętno na duchowości polskiej. Nadał jej cechy, które przetrwały do dzisiaj. Kościołowi przypadła w tym okresie szczególna rola do spełnienia. Katolicyzm był czynnikiem integrującym wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego na terenie poszczególnych zaborów. Kościół był jedyną instytucją ogólnonarodową, nastąpiła identyfikacja polskości z katolicyzmem. Hasło „Polak-katolik” nie było wprawdzie nowe, ale w XIX wieku nabrało ono zupełnie innego, niż poprzednio, znaczenia. Mobilizowało do obrony wartości narodowych oraz silnie aktywizowało przywiązanie do Kościoła.

W sumie XIX wiek obok elementów laickości, których nośnikami był zarówno liberalizm, jak i prądy lewicowe, rozwija bardzo intensywnie życie kościelne w różnych jego formach, np. organizacyjnych. Jest to zapowiedź Akcji Katolickiej, która miała jako zadanie przepajanie całego życia publicznego duchem chrześcijańskim. Można więc mówić o rozwoju duchowości dotąd prawie nie znanej, bowiem praktykowanej na co dzień przez wiernych, a więc niekoniecznie – jak dotąd – związanej z takimi ośrodkami, jak np. klasztory czy zgromadzenia zakonne.

Okres od upadku Polski do powstania listopadowego

Trudno powiedzieć na ile upadek państwowości polskiej i destabilizacja struktur kościelnych, a także uzależnienie życia kościelnego od rządów zaborczych wpłynęło na zastój w dziedzinie duchowości polskiej. Poza św. Klemensem Dworzakiem, który działał w Polsce od 1787 do 1808 roku, brak jest wybitniejszych świątobliwych postaci czy też jakichkolwiek nowych oryginalnych prądów. Stan taki trwał właśnie do powstania listopadowego.

Okres międzypowstaniowy (1830-1863)

Pokolenie powstania listopadowego należało do spadkobierców okresu napoleońskiego. Niemal wszyscy ulegli wielkiemu indyferentyzmowi religijnemu. Nie łagodził tego w skuteczny sposób romantyzm przypadający na tę epokę, chociaż pozytywną dla religijności w ogóle jego stroną było uwrażliwienie na dobra transcendentne. Toteż nic dziwnego, iż pośród płycizny duchowej, charakteryzującej zwłaszcza Wielką Emigrację¹, ale także inteligencję w ogóle, zaczyna budzić się pragnienie odrodzenia na bazie prawd chrześcijańskich, chociaż nie u wszystkich w całkowitej zgodzie z oficjalnym Kościołem. Ruchem, który został później skanalizowany w postaci zgromadzenia zakonnego – zmartwychwstańców – była idea żywotnego połączenia reorientacji duchowej w kierunku katolicyzmu z dążeniem do odzyskania niepodległości Polski w oparciu o wartości konserwatywne. Dawni rewolucjoniści Bogdan Jański (1807-1840), Hieronim Kajsiewicz (1812-1873), Piotr Semenenko (1814-1886) i wielu innych, którzy poszli ich śladem wstępując do zmartwychwstańców, albo tak jak Adam Mickiewicz, który po pewnym czasie poszedł inną drogą skłócony z Kościołem, budowali jednak wszyscy na fundamencie na polu duchowości katolickiej.

Zgromadzenie Zmartwychwstańców założone w 1835 roku, głównie z inicjatywy P. Semenenki – pierwszego przełożonego generalnego B. Jańskiego i H. Kajsiewicza – podjęło się apostołstwa wśród emigracji i rodaków podróżujących po całej Europie². Przez tzw. braci ze-

¹ Por. J. Ziółek, Ze studiów nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji, „Studia Polonijne”, t. 16(1994), s. 119-120.

² Więcej na ten temat: B. Micewski, Bogdan Jański i geneza Zmartwychwstańców, w: Zmartwychwstańcy w dziejach narodu polskiego, pod red. Z. Zielińskiego, Katowice 1990, s. 9-27.

wewnętrznych zmartwychwstańcy przeszczepiali ruch religijny do kraju. Po powrocie z emigracji ks. Jan Koźmian (1814-1877) redagował w latach 1845-1857, stojący na wysokim poziomie, „Przegląd Poznański”. Walery Wielogłowski (zm. 1865) rozwinął szeroką działalność oświatową wśród ludu. Edmund Bojanowski (1814-1871) założył w Wielkopolsce w 1850 roku Zgromadzenie Sióstr Służebniczek, które poświęciło się pracy społecznej na wsi, a szczególnie pracy w ochronkach. Inni działacze związani z ruchem zmartwychwstańców powoływali, zwłaszcza w Wielkopolsce, organizacje rolnicze i popierali rozwój mieszczaństwa polskiego. Podejmowali akcje, których celem było kształtowanie postaw obywatelskich wśród chłopów. Nauka i postawa zmartwychwstańców przyczyniła się też do przełamania apolitycznej postawy katolików w ogóle, zwłaszcza tych, którzy swe obowiązki widzieli jedynie w rozwoju akcji charytatywnej.

Wprost lub za pośrednictwem podróżujących braci zewnętrznych zmartwychwstańcy wywarli istotny wpływ na całokształt ruchu religijnego kobiet w Polsce, a tym samym na wszystkie prawie żeńskie zakony na naszych ziemiach³. „W żadnym kraju kobiety, samą już siłą rzeczy i wrodzonych zdolności, tyle wpływu co u nas nie mają” – pisała Józefa Karaska (1823-1860), współzałożycielka sióstr niepokalanek⁴. Wszędzie na ziemiach polskich kobiety pochodzenia szlacheckiego pracowały nad poprawą stanu moralnego i umysłowego narodu. Pionierką filozofii chrześcijańskiej stała się Eleonora Ziemięcka (1819-1869), autorka *Myśli o wychowaniu kobiet*. Dionizja Poniatowska (1816-1868) natomiast wiele artykułów na tematy historyczne publikowała w „Przeglądzie Poznańskim”. Odznaczała się także dobrą znajomością teologii. Za sprawą księży Semenienki i Kajsiewicza wydała w Rzymie w 1855 roku obszerny katechizm zatytułowany *Dar Boży, czyli nauka chrześcijańska*⁵.

Stworzoną przez zmartwychwstańców własną szkołę życia duchowego przejęła gałąź żeńska. 25 marca 1881 roku pod kierunkiem ks. Semenienki powstało zgromadzenie żeńskie z inicjatywy matki Celiny Borzęckiej (1833-1913) i jej córki Jadwigi (1864-1906). Charakterystycz-

³ K. G ó r s k i, Dzieje życia wewnętrznego w Polsce. Wiek XIX i początek XX w., RTK t. 9(1961), z. 1, s. 15; J. M i s i u r e k, Zarys historii duchowości chrześcijańskiej, Lublin 1992, s. 135nn.

⁴ F. K o n i e c z n y, Święci w dziejach narodu polskiego, Kraków 1985, s. 250; por. też Z. Sz. F e l i Ń s k i, Pamiętniki, Warszawa 1986, s. 42.

⁵ E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a, Kobieta w polskim trwaniu, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 1995, nr 29, s. 168-179.

ne dla tej duchowości stało się połączenie tradycji szkoły benedyktyńskiej z dokładną introspekcją i szeroko rozwiniętym apostołatem.

Łączenie starych szkół duchowości z działalnością praktyczną i apostołatem, praca misyjna czy charytatywna jest wspólną cechą wielu nowych zgromadzeń powstałych w Polsce w okresie zaborów. W ich tworzeniu ma niewątpliwie duży wpływ ogłoszenie w 1854 roku dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Na podstawie reguły św. Dominika matka Kolumba Białecka (1838-1887) stworzyła w 1861 roku Zgromadzenie Sióstr Dominikanek III Zakonu, określając jego zadanie, jako służbę wsi polskiej⁶. Na powstanie felicjanek założonych w 1855 roku przez matkę Angelę Truszkowską (1825-1899) mieli wpływ kapucyni. Felicjanki, z czasem najpopularniejsze zgromadzenie w Polsce, poświęciły się wychowaniu sierot oraz opiece nad starcami. Wychowanie młodzieży żeńskiej stało się cechą Zgromadzenia Sióstr Niepokalanej Dziewicy Maryi, zwanych potocznie niepokalankami, które powstało w Rzymie w roku 1857, a którego duchowość jest zbliżona do karmelitańskiej. Swoje powstanie zawdzięcza matce Józefie Karskiej oraz błogosławionej matce Marcelinie Darowskiej (1827-1911), pozostającym pod wpływem zmartwychwstańców⁷.

Ta pierwsza fala rozwijającego się ruchu religijnego z okresu międzypowstaniowego powoduje powstanie w krótkim czasie pięciu zakonów: jednego męskiego i czterech żeńskich. Jest to niezwykle owoc wyteżonej pracy religijnej, stanowiący ewenement w dziejach Kościoła. Początki tych wszystkich zakonów żeńskich, rozwijających głównie działalność wychowawczą i charytatywną, sięgają wprawdzie lat przedpowstaniowych, swój rozwój osiągnęły jednak dopiero w okresie następnym.

Z kolejnych postaci okresu międzypowstaniowego wybijają się między innymi księża Stanisław Chołoniewski (1791-1864), Ignacy Hołowiński (1800-1855), Wiktor Ożarowski (1799-1870), wreszcie jezuita Karol Antoniewicz (1807-1852). Ten ostatni po roku 1846 rozwinął

⁶ Por. E. W a l e w a n d e r, Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej 1838-1887, Katowice 1993.

⁷ M. C h m i e l e w s k i, Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej, Niepokalanów 1992.

ogromną akcję misyjną w okolicach, w których miały miejsce ruchy chłopskie, później na Śląsku i w Wielkopolsce⁸.

Okres od powstania styczniowego do odzyskania przez Polskę niepodległości (1863-1918)

Po powstaniu styczniowym tam, gdzie to było możliwe, a więc zasadniczo w zaborze pruskim i w Galicji, następuje dość wyraźne zbliżenie między ideą pracy organicznej, a tym co w duchowości chrześcijańskiej można by nazwać ładem moralnym wprowadzanym w wytwórczość człowieka. Jest to specyficzny rodzaj uwrażliwiania ludzi na odpowiedzialność za gospodarowanie dobrami tego świata. Dużą w tym rolę odegrali w Wielkopolsce ks. Augustyn Szamarzewski (1832-1891), ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910), czy ks. Marcelego Godlewskiego (1865-1945) w Warszawie, żeby wymienić choćby tylko osobistości najbardziej znane, które nie wejdą zapewne do rejestru pionierów duchowości w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ich wysiłki dały jednak w rezultacie sylwetkę człowieka odpowiedzialnego, kierującego się moralnością chrześcijańską na co dzień i kształtującego pod jej wpływem swą przedsiębiorczość. Ludzie wychodzący z takich szkół byli nie tylko społecznikami, ale też wzorcami pewnej postawy duchowej, jak to – żeby nie przedłużać tej myśli o dalsze przykłady – pokazuje publikacja *Byli wśród nas*⁹. Praca organiczna zaprawiona wartościami chrześcijańskimi mogła być więc glebą bardzo podatną dla dojrzewania inicjatyw, które łączyły w sobie z powodzeniem zapobiegliwość ludzką i normy chrześcijańskie. Jest to bez wątpienia też jakiś rodzaj duchowości, daleki wprawdzie od schematu ideałów wypracowanych w celach zakonnych, czy też w środowisku kościelnym w ogóle.

Okres od powstania styczniowego do odzyskania przez Polskę niepodległości charakteryzuje znaczne zróżnicowanie warunków rozwoju i działalności zgromadzeń zakonnych i Kościoła katolickiego w ogóle. W zaborze pruskim nastąpiła pewna stabilizacja życia religijnego po wstrząsach okresu Kulturkampfu. Poprzez pracę społeczną duchowieństwa osiągnięto tu spore rezultaty w dziedzinie podniesienia życia gospodarczego

⁸ E. W a l e w a n d e r, Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w., Lublin 1994, s. 190nn.

⁹ Praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Lenorta, Poznań 1978.

oraz moralnego wsi. Matka Maria Karłowska (1865-1935) założyła w 1893 r. Zgromadzenie Sióstr Dobrego Pasterza (pasterki).

Znacznie lepsza sytuacja, choć też nie idealna, była na terenie zaboru austriackiego. Tu schroniły się zakony wypędzone z Prus i Rosji. Zakładały placówki nowo założone zgromadzenia w Europie Zachodniej, jak salezjanie, którzy przybyli do Oświęcimia w 1898 roku. Szczególną aktywność rozwinęli przybyli w 1820 roku z zaboru rosyjskiego jezuita, którzy w 1886 roku założyli w Chyrowie gimnazjum męskie z internatem. Szkoła ta zasłynęła z wysokiego poziomu nauczania. Dzięki jezuitom rodził się tu pogłębiony katolicyzm, czego wyrazem stał się wydawany od 1894 roku w Krakowie „Przegląd Powszechny”.

Upadek powstania styczniowego przyniósł w zaborze rosyjskim ogromne prześladowanie Kościoła przez rząd carski. Carat wyraźnie sprzyjał natomiast prawosławiu. Przykładem może być Warszawa, gdzie pod koniec XIX wieku na 47 kościołów czy kaplic katolickich było aż 20 cerkwi¹⁰. Odczuwalna poprawa nastąpiła dopiero po ukazie tolerancyjnym 1905 roku.

Brak wolności politycznej i ograniczenia działalności Kościoła nie oznacza, że w latach międzypowstaniowych ruch katolicki załamał się. Przyjął tylko inne formy będąc w dalszym ciągu terenem pewnym w pracy dla polskiego narodu.

Wstąpienie do stanu duchownego było często jedyną drogą w służbie narodowi. Mężczyźni dotąd czynni w życiu politycznym realizowali często swe zadania poprzez pracę czysto religijną. Tak uczynił właśnie Walerian Kalinka (1826-1886), który wstąpił do zmartwychwstańców, zrywając całkowicie z polityką. Powstaniec Józef Kalinowski (1835-1907) wstąpił do karmelitów bosych i zasłynął jako ojciec Rafał. Inny powstaniec – Adam Chmielowski (1846-1916), znany jako brat Albert – stał się twórcą nowych form życia franciszkańskiego. Podobnie sądził także Zygmunt Szczęsny Feliński (1822-1898), że jako ksiądz będzie mógł najlepiej wpływać na urobienie narodu, dlatego później niż jego rówieśnicy został księdzem.

Widzimy więc, że pewne zawężenie nurtu odnowy katolickiej w wyniku trudnej sytuacji Kościoła w poszczególnych zaborach, zwłaszcza rosyjskim, prowadzi jedynie do jego wyjątkowego pogłębienia. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż „na przełomie XIX i XX wieku znajdu-

¹⁰ J. M. Małeck i, Zarys dziejów Polski, Kraków 1991, s. 127.

jemy w Polsce niezwykle rozwój świętości, jakiego nie było od epoki potrydenckiej”¹¹. A przecież było to możliwe dzięki wzmożonej pracy duszpasterskiej Kościoła, zwłaszcza takich jej form, jak misje ludowe, działalność Kościoła wśród robotników, rozwój bractw trzeźwości. Z ludu wyrasta szczególna świętość, o czym świadczą m. in. takie postaci, jak służąca, błogosławiona Aniela Salawa (zm. 1920), która swe życie ofiarowała za ojczyznę czy też podhalański gazda Piotr Borowy (zm. 1932).

Na terenie Królestwa pracowało owocnie 26 zakonspirowanych zgromadzeń honorackich, powołanych do życia przez błogosławionego o. Honorata Koźmińskiego (1829-1916). Siedemnaście z nich przetrwało do dzisiaj. Włączyły się na wsi i w mieście do różnego rodzaju pracy organicznej. Wywarły ogromny wpływ na duchowość zaboru rosyjskiego.

W Galicji na przełomie stulecia działał, obok wspomnianego brata Alberta, błogosławiony Józef Pelczar (1842-1924), biskup przemyski, profesor i były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel Zgromadzenia Sióstr Sercanek. Jego książka *Życie duchowe, czyli doskonałość chrześcijańska* miała osiem wydań. Wśród wielu znaleźli się też ksiądz Bronisław Markiewicz (1842-1912), początkowo salezjanin, później twórca zgromadzenia michaelitów, założyciel zakładu opieki nad opuszczonymi chłopcami w Miejscu Piastowym; błogosławiona Urszula Ledóchowska (1865-1939), założycielka Sióstr Urszulanek (tzw. szarych) czy błogosławiona Franciszka Siedliska (1842-1902), założycielka Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. Warto dodać, że mistyczka Wanda Malczewska (1822-1896) przepowiedziała m.in. odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Na przełomie XIX i XX wieku wzrósł poziom nauczania w seminariach duchownych. Oczywiście najlepiej było w tym względzie poza zaborem rosyjskim, gdzie polscy księża mogli kształcić się na wydziałach teologicznych uniwersytetów w Krakowie i Lwowie oraz na terenie Austrii¹² i Niemiec. Wyrastało zatem pokolenie księży o nowoczesnej for-

¹¹ K. G ó r s k i, Zarys dziejów duchowości w Polsce, Kraków 1986, s. 239; por. też C h m i e l e w s k i, Doświadczenie mistyczne, s. 9 nn.

¹² Por. W. Ć w i k, Polacy w Innsbrucku do 1939 roku, w: Polonia i przyjaciele Polski w Austrii, pod red. W. S. Kucharskiego, Lublin 1995, s. 63-79 oraz J. M a t u l e w i c z, Dziennik duchowy, Warszawa 1982, s. 132.

macji intelektualnej. Będą oni kształtować oblicze Kościoła polskiego w okresie międzywojennym.

Okres międzywojenny

Główna uwaga Kościoła w okresie dwudziestolecia międzywojennego skupiała się na katolikach świeckich. Zasadnicze inicjatywy duszpasterskie miały na celu pogłębienie świadomości religijnej laikatu, choć jednocześnie nie zaniedbywano niczego, co prowadziło do podniesienia poziomu kształcenia i wychowania duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Tak realizowana działalność Kościoła uwidoczniła się zresztą w postawie katolików polskich w okresie prób i cierpień lat II wojny światowej. Do ożywienia życia duchowego i propagowania nowych prądów w tej dziedzinie przyczynili się tacy teologowie, jak dominikanin Jacek Woroniecki (1878-1949), ks. Władysław Kornilowicz (1884-1946), ks. Aleksander Żychliński (1889-1945) z Poznania, ks. Konstanty Michalski (1879-1947), misjonarz działający w Krakowie, św. Maksymilian Maria Kolbe (1894-1941).

Działalność ta prowadzona była wielopłaszczyznowo. Coraz większego znaczenia nabierała w Polsce myśl o odnowie liturgii jako miejscu urzeczywistniania się i sampoznawania Kościoła. W tym duchu w latach 1929-1939 wychodziło w Krakowie jedyne w tym czasie u nas czasopismo liturgiczne – „Misterium Christi”. Odnowa liturgii prowadziła do rozwoju życia rekolekcyjnego. Pojawiła się praktyka dni skupienia, rekolekcji wielkopostnych i rekolekcji zamkniętych, przeważnie dla inteligencji i młodzieży studenckiej. Rozwinęły się też inne formy duszpasterskie – m.in. duszpasterstwo akademickie, wojskowe, więzienne. Duszpasterstwo ludzi chorych posiadało w latach 1929-1939 miesięcznik „Apostolstwo Chorych”, a od 1930 r. miało też do dyspozycji specjalne audycje radiowe.

Ruch honoracki, miał w odrodzonej Polsce spore rezultaty. Miały je również, powstałe jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, bractwa, jak różańcowe czy trzeźwości oraz rozwijające się trzecie zakony, które prowadziły teraz szeroką działalność. Od 1871 roku wychodził „Posłaniec Serca Jezusowego”. Był to organ prowadzonego przez jezuitów Apostolstwa Modlitwy. Wśród dzieci rozwinęła działalność Krucjata Eucharystyczna, przeszczepiona z Zachodu przez błogosławioną Urszulę Ledóchowską. Katolicka młodzież studiująca była zrzeszona w Odrodzeniu oraz w Iuventus Christiana. Z tych organizacji rekrutowano później

członków Polskiego Związku Inteligencji Katolickiej. Ponadto wśród inteligencji działała Sodaliczja Mariańska¹³.

Ukoronowaniem bogatego życia organizacji katolickich okresu międzywojennego była od 1929 roku Akcja Katolicka, której organem prasowym stało się pismo „Ruch Katolicki”. Bardzo zresztą rozbudowane było piśmiennictwo i prasa. W sumie wychodziło ponad 1100 pism katolickich, adresowanych do różnych odbiorców¹⁴.

Ogromnie ważnym ośrodkiem życia duchowego stał się założony w 1918 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski, kształcący zarówno duchownych, jak i świeckich. Innym ośrodkiem twórczej myśli katolickiej stały się Laski koło Warszawy, gdzie w Zakładzie dla Niewidomych działał ks. Kornilowicz, gromadząc wokół siebie wielu działaczy katolickich z całego kraju.

Ten zarys kształtowania się polskiej duchowości okresu międzywojennego pozwala na sformułowanie wniosku, że religijność tego okresu wśród wielu ludzi była autentyczna i prowadziła do ich wewnętrznego kontaktu z Bogiem. Późniejsza historia wykazała również, że mimo pewnej uczuciowości czy też słabego uświadomienia światopoglądowego – co dotyczy głównie szeroko rozumianego pojęcia społeczeństwa, na co zabrakło już czasu w okresie dwudziestolecia – to polska religijność była bardziej odporna na procesy ateizacji i laicyzacji, niż zracjonalizowany katolicyzm w wydaniu zachodnioeuropejskim.

Czas okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, to egzamin – choćby w ogromnej szeroko rozumianej akcji charytatywnej – Kościoła polskiego na rzecz dotkniętych wojną czy też wzrost świętości w ogóle¹⁵.

Dzieje duchowości polskiej również i w tym okresie są potwierdzeniem faktu, że Kościół jako czynnik rozwoju życia wewnętrznego nadaje jakiegoś szczególnego wymiaru historii narodu polskiego. Daje przede wszystkim pieczęć nieprzemijalności oraz najwyższy sens. Po-

¹³ S. U r b a ń s k i, Zagadnienie modlitwy w polskim piśmiennictwie teologicznym XX-lecia międzywojennego, Lublin 1979, mps., Bibl. KUL; I. W e r b i ń s k i, Zagadnienie doskonałości chrześcijańskiej w literaturze teologicznej w latach 1918-1939, Lublin 1980, mps., Bibl. KUL; S. U r b a ń s k i, Polska teologia życia mistycznego (1914-1939), Warszawa 1995.

¹⁴ Por. Z. Z i e l i ń s k i, Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939, Lublin 1981.

¹⁵ Więcej na ten temat: Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945, pod red. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982.

przez Kościół Polak czuje się właśnie jeszcze bardziej związany ze wszystkimi ludźmi, z całą ziemią i zarazem z całą ludzkością wszystkich czasów. Jest przekonany, że w każdym jego „tu i teraz” dzieje się po ludzku coś wielkiego¹⁶.

* * *

Religijność, którą tutaj w pewnym sensie utożsamiamy z duchowością rozumianą, jako przeżycie wewnętrzne człowieka w duchu prawdy chrześcijańskiej, jest w omawianym tutaj okresie gatunkowo jednorodna. Te same formy kultu, duża koncentracja tej religijności w formach życia zakonnego i płynące stąd inspiracje i wreszcie te same rodzaje ascezy. Wszystko to przetrwało do wczesnych lat po II wojnie światowej, żeby nie powiedzieć wprost do Soboru Watykańskiego II.

Na zakończenie tych analiz wypada zwrócić uwagę na jedno ważne zjawisko, które decyduje o zasadniczych zmianach w dziedzinie duchowości, jakie nastąpiły ogólnie mówiąc po II wojnie światowej. To zjawisko można określić jako rewolucję w dziedzinie wartościowania i to zarówno, gdy chodzi o postawy ludzi, jak i dobro będące celem ludzkiego dążenia i działania. Wyraźne przesunięcie w kierunku wartości wymiernych, materialnych sprawia, że tradycyjna duchowość katolicka zamyka się w grupach często elitarnych, natomiast świat współczesny jest dopiero *in statu nascendi*. Jaka będzie duchowość, która dziś się rodzi to już pytanie, które powinien postawić sobie każdy teolog, zwłaszcza zajmujący się duchowością.

¹⁶ B a r t n i k, *Idea polskości*, 1990, s. 143.